

**W** obby naszych kolegów  
wędkarstwo morskie  
kol. Marek Wolak



Spełniając prośbę kol. Marka Bubleja, który jest autorem tej pięknie opracowanej kroniki naszego Koła Łowieckiego „Ostoja” w Szczecinku, chcę kolegom myśliwym w kilku zdaniach opowiedzieć o swoim drugim „koniku”, którym jest wędkarstwo morskie.



Wędkarstwo jest pięknym sportem dla osób, które cenią przebywanie i ruch na świeżym powietrzu jak również spotkania wciąż z nowymi znajomymi i kolegami. Wędkarstwo morskie zaszczeplił we mnie mój kolega, z którym w przeszłości spotykałem się nad wodami jezior woj. koszalińskiego.

Tym sposobem od roku 2005 porzuciłem jeziora i wędkarstwo brzegowe, a swój czas poświęciłem wyprawom na sportowy połów dorsza na morzu Bałtyckim. Przez kilka lat wypływając z portu w Darłównie zdobywałem wiedzę o sposobach i metodach połowu ryb, które zamieszkują w morzu Bałtyckim.

Trzy lata temu zdobyłem uprawnienia starszego sternika motorowego i stałem się właścicielem własnej jednostki pływającej, która służy do sportowego połowu dorsza i nie tylko, bo muszę powiedzieć, że koledzy, którzy pływają na mojej łodzi mieli szczęście łowiąc kilka pięknych okazów dużej flądry, makreli, łososi i większej ilości belony. Nie mogę zapomnieć też o rybie, która nazwana jest "diabłem morskim" jej brzydota i ubarwienie czyni ją piękną na swój sposób.



Dla ciekawości powiem też, że miałem przyjemność spotkania na wyprawach morskich kilku kolegów z naszego Koła Łowieckiego "Ostoja". Dziękuję bardzo kol. Markowi, za to że znalazł miejsce redagując, tę kronikę, by każdy z nas mógł pozostawić choć jedno zdanie własnoręcznie napisane, dla naszych potomnych.

Mogę być spokojny o Polską tradycję myśliwską, wierząc, że pilnują i tworzą ją tacy ludzie jak kol. Marek Bublej, który nie licząc swojego własnego czasu oddał się bez reszty tworząc coś pięknego.



Z poważaniem i wyrazami uznania Marek Wolak.

*Autor tekstu i zdjęć:  
Marek Wolak*



Spotkania na „wodzie” są najlepszą formą integracji między kolegami w Kole Łowieckim, to tylko potwierdza fakt, iż koleżeństwo, wyrozumiałość i pomoc w wielu czasami trudnych sytuacjach, przynosi nadspodziewane rezultaty. Na zdjęciach kilka



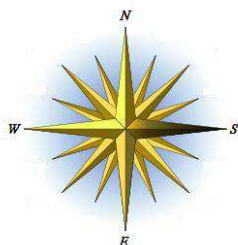
fotografii ze wspólnego wypłynięcia na morze bałtyckie w rejonie Darłowa przez kol. Marka Wolaka oraz kol. Jerzego Kolbusza a także kilku innych kolegów, których nie ująłem na zdjęciach. Piękny wrześniowy dzień spędzony na wspólnym łowieniu dorszy w towarzystwie kolegów z Koła Łowieckiego jest dowodem koleżeństwa i przyjaźni.



*Szyper  
Marek*



*Załogant  
Jerzy*



*Autor tekstu i zdjęć:  
Marek Bublej*



Zdjęcie kol. Marka Wolaka z pozyskanym dzikiem w dniu 05.02.2013. na polowaniu indywidualnym w obwodzie 123 w Kole Łowieckim OSTOJA w Szczecinku. Waga dzika odyniaszka około 37 kg. Kolor i umaszczenie dzika jest rewelacyjne, przewaga jasnego odcienia, oręż tego niewielkiego dzika typowy jest dla świń domowych. Czyżby spokrewniony był z hodowlanym uciekinierem z chlewika, do tego wszystkiego jeszcze cała tabakiera po prostu w kolorze różowym.



*St. Hubertus  
ora pro nobis  
proccatoribus*

*Darż bór*

